

# Michał Strzelecki

---

## Próby modernizacji świadomości społecznej w PRL

---

*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 6, 27-42*

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica VI (2011)

*Michał Strzelecki*

## Próby modernizacji świadomości społecznej w PRL

Gruntowna i wielostronna modernizacja różnorodnych aspektów życia zbiorowego należy niewątpliwie do grupy tych zagadnień, które koncentrują uwagę praktycznie wszystkich podmiotów politycznych, aczkolwiek formułowane w tym zakresie postulaty bywają znacznie zróżnicowane. Wynika to nie tylko z odmienności bazy społecznej poszczególnych środowisk ideowych oraz akceptowanych przez nie systemów wartości, ale także z braku zgodności i precyzji w jej definiowaniu. W tym kontekście wszelkie próby analizy wspomnianego zjawiska wymagają z jednej strony wnikliwego wyjaśnienia samego terminu 'modernizacja', z drugiej zaś ukazania i wyeksponowania tych zależności i prawideł, które decydują o jego istocie. Problem ten znalazł swe odzwierciedlenie m.in. w rozważaniach Piotra Grochmal-skiego, który wskazując na charakterystyczne dla współczesnego świata narodziny i szybki rozwój teorii modernizacyjnych zwrócił jednocześnie uwagę na ich wielość oraz różnorodność ujęcia problemu<sup>1</sup>. Pogląd powyższy koresponduje niewątpliwie z ustaleniami Piotra Sztompki, w opinii którego w drugiej połowie XX wieku istniały co najmniej trzy sposoby interpretowania modernizacji. Termin ten używany był bowiem w istocie przede wszystkim dla określenia wszelkich form „postępowej zmiany historycznej”, procesu wszechstronnych i wielopłaszczyznowych przekształceń zachodzących w świecie zachodnim od XVI do XX wieku bądź też zjawiska przechodzenia społeczeństw i państw od peryferii do nowoczesności<sup>2</sup>. Z kontekście podjętego w artykule zagadnienia ustalenia wspomnianego badacza wydają się jednak tym istotniejsze, iż podjął on również próbę bardziej jednoznacznego i uniwersalnego zdefiniowania istoty modernizacji. W swych rozważaniach uznał bowiem, iż nie jest to zjawisko samoistne, spontaniczne i niezależne od woli ludzkiej, ale nade wszystko proces przemysłany, ukierunkowany, a także stymulowany i sterowany z zewnątrz:

modernizację zdefiniować można jako zbliżanie się społeczeństwa w sposób zamierzony, celowy, planowy, do uznanego modelu nowoczesności, najczęściej do wzorca jakiegoś istniejącego społeczeństwa uznanego za nowoczesne. Jest to powolne dościganie takiego wzorca, pokonywanie przepaści, przewyżnianie zapóźnienia w stosunku do niego<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Grochmal-ski, *Neomoderniści a klasycy modernizacji – przyczynek do teorii modernizacji*, [w:] *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, red. A. Wojtas, R. Bäcker, M. Lisiecki, Toruń 2008, s. 119–121.

<sup>2</sup> P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 130.

<sup>3</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 508.

Ujęcie powyższe rodzi oczywiście pewne implikacje. Jedną z nich jest przyjęcie założenia, iż w procesie tym musi uczestniczyć ośrodek wytyczający jego kierunki oraz standardy, a także określający punkty i modele odniesienia. W określonych sytuacjach, jak trafnie zauważył Andrzej Wojtas, podmiotem tym może być państwo i władza wspomagające proces niezbędnych zmian strukturalnych i prawnych<sup>4</sup>.

We współczesnych rozważaniach na temat modernizacji zwrócono jednak przede wszystkim uwagę na fundamentalną rolę odpowiedniego otoczenia kulturowego, aspiracji społecznych i aktywności obywatelskiej, jej złożoność i zróżnicowane tempo, a także potrzebę właściwego pojmowania tradycji, która w żadnym wypadku nie powinna być uznawana za hamulec wspomnianego procesu. Na rangę tego problemu wskazał jednoznacznie Rafał Dutkiewicz, analizując społeczne koszty polskich projektów modernizacyjnych u progu XXI wieku:

mogą się one powieść jedynie wówczas – stwierdził – gdy realizując je, będziemy w stanie zachować to, co jest w Polsce niezwykle cenne – szacunek dla tradycyjnych wartości. Jeśli się stanie inaczej, tkanka społeczna, która i tak z różnych powodów nie jest wystarczająco gęsta, będzie bardzo szybko erodować, a proces modernizacji nie uzyska społecznej głębi, nie będzie wystarczająco solidnie – w sensie społecznym właśnie – ufundowany<sup>5</sup>.

Nie był to zresztą wątek odosobniony. W toczącej się dyskusji zwrócono również uwagę na fundamentalne znaczenie impulsu modernizacyjnego, a więc wydarzenia lub zjawiska inspirującego i tworzącego przesłanki do podjęcia trudu unowocześnienia, błędne niekiedy ujmowanie modernizacji w kategoriach procesu przynoszącego jedynie efekty pozytywne, a także jej wielopłaszczyznowość, nakazującą zwrócić bacniejszą uwagę nie tylko na problemy gospodarcze, ale także na różnorodne aspekty formowania świadomości i zagadnienia kulturowe. W kontekście podjętych rozważań na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza ostatnia z zasygnalizowanych kwestii. Przyjęcie wspomnianej perspektywy interpretacyjnej oznacza bowiem uznanie zasady, zgodnie z którą modernizacji w różnych sferach życia zbiorowego towarzyszy z reguły analogiczny i jednocześnie długofalowy proces przeobrażeń w sferze świadomości, aczkolwiek nie chodzi w tym przypadku jedynie o zależność jednostronną. Bardziej zasadne wydaje się natomiast mówienie w tym kontekście o występowaniu swoistego sprzężenia zwrotnego oraz wzajemnym oddziaływaniu różnorodnych sfer budowania nowoczesności.

Zjawisko powyższe dostrzec można m.in. w procesach modernizacyjnych charakterystycznych dla okresu PRL, dla których głównymi impulsami były niewątpliwie zakończenie II wojny światowej, konieczność odbudowy kraju, a także przejście władzy przez komunistów, przy czym szczególnie istotną rolę odegrały w tym względzie zwłaszcza ich modernizacyjny entuzjazm i optymizm, a także wyraźna fascynacja osiągnięciami Związku Sowieckiego. Swoje dobitne odzwierciedlenie znalazła ona zresztą już w międzywojennej refleksji wspomnianego środowiska politycznego, koncentrującej się m.in. na eksponowaniu gospodarczego

<sup>4</sup> A. Wojtas, *Koncepcje przystosowania zasobów ludzkich do procesu modernizacji w polskiej myśli politycznej pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Koncepcje modernizacji...*, s. 12–20.

<sup>5</sup> R. Dutkiewicz, *Modernizacja potrzebuje tradycji. Kilkadziesiąt zdań o prawicy i kilka o Kościele*, „Więź” 2007, nr 7 [www.wiez.com.pl, 26 V 2010].

i cywilizacyjnego rozkwitu bolszewickiego państwa oraz triumfu realizowanej przez nie zasady planowania<sup>6</sup>. Nie mniejsze znaczenie przypisać należy również komunistycznemu paradygmatowi rozwojowemu, w myśl którego wszelkie zmiany modernizacyjne były koniecznym warunkiem ugruntowania władzy politycznej. Zgodne z takim ujęciem unowocześnienie świadomości społecznej nie było co prawda celem samym w sobie, ale mimo to odgrywało w komunistycznym schemacie modernizacyjnym niezwykle istotną rolę.

Jednym z głównych czynników rozbudzających zainteresowanie komunistów polskich wspomnianym zagadnieniem były niewątpliwie zmiany zachodzące w Związku Sowieckim. Tezę tę zdaje się potwierdzać m.in. dość zgodnie podzielany w analizowanym środowisku ideowym pogląd, iż stworzony przez bolszewików ustroj doprowadził nie tylko do likwidacji mieszczańskiego indywidualizmu oraz przewyciężenia ciasnego indywidualizmu jednostkowego i klasowego, ale także nieustannie „rozszerza zakres aktywności życiowej człowieka, prowadzi go na szerokie pole czynnej pracy społecznej. Kształtuje w człowieku obywatela, bojownika, czyni życie każdego pełnym głębokiej, ideowej treści”<sup>7</sup>. Zgadzano się również z opinią, iż uformowany przez nich człowiek stał się w istocie nieugiętym

bojownikiem przeciwko ustrojowi ucisku i wyzysku, bojownikiem o komunizm, czynnym działaczem społecznym, obywatelem swojej ojczyzny, uczestnikiem gigantycznych przemian zachodzących w ZSRR, przemian o ogromnym znaczeniu powszechnodziejowym. Jego stosunek do innych ludzi nie jest stosunkiem wilczej konkurencji, ale koleżeńkiego współdziałania wolnych pracowników, związanych podstawowymi wspólnymi interesami w walce o nowe, komunistyczne życie. Z tym nowym rysem społecznego i moralnego oblicza człowieka radzieckiego wiąże się ściśle rozwój osobowości ludzkiej, postępujący rozkwit jednostki<sup>8</sup>.

Zaangażowanie i determinację bolszewików w działaniach na rzecz gruntownej przebudowy świadomości społecznej potwierdzały w ocenie polskich komunistów nie tylko nowe teorie pedagogiczne, ale także bezprecedensowe a zarazem konsekwentne reformy oświatowo-wychowawcze, których efektem było nie tylko pełne urzeczywistnienie idei szkoły świeckiej, ale także jej skrajna ideologizacja oraz ściśle powiązanie z szeroko rozumianymi potrzebami produkcyjno-ekonomicznymi.

Wzorce płynące ze Związku Sowieckiego nie były wszakże jedynym czynnikiem kierującym uwagę komunistów polskich na kwestię modernizacji świadomości społecznej. Sprzyjała temu również potrzeba szybkiej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, dość powszechne pragnienie reform społeczno-ustrojowych, poczucie końca starego świata oraz towarzyszącego mu przesilenia ideologicznego, a także dążenie do stworzenia lepszej, racjonalnej i przewidywalnej przyszłości. Warto przywołać w tym miejscu fragment wspomnień Wiktora Woroszyńskiego, który wyjaśniając motywy swych powojennych wyborów ideowych oraz związków

---

<sup>6</sup> Zob. G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918–1939*, Kraków 2004, s. 539–540.

<sup>7</sup> M. Rozental, *Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i kształtowanie nowego człowieka radzieckiego*, „Nowa Szkoła” 1948, nr 4 (40), s. 189.

<sup>8</sup> Tamże, s. 190.

z komunizmem akcentował nie tylko niechęć do porządku świata „między dzieciństwem a młodością”, ale także silną tęsknotę „za wielkim zadośćuczynieniem, za nowym światem, budowanym na gruzach, światem nie tylko dobrym i sprawiedliwym, ale silnym, atakującym, dławiącym zło, bezlitosnym”<sup>9</sup>. Wypowiedzi tej nie można naturalnie uznać za reprezentatywną dla całego społeczeństwa polskiego. Niezależnie od zawartych w niej sympatii ideowych odzwierciedla ona jednak pewien styl myślenia charakterystyczny dla pokoleń wchodzących w dorosłe życie w czasie okupacji lub bezpośrednio po jej zakończeniu, na których spoczywać miał główny ciężar powojennej przebudowy i których postawa gwarantować miała jej powodzenie. Formowanie ich świadomości według ściśle określonego wzorca stało się w tym kontekście nie tylko warunkiem powodzenia realizowanego przez komunistów projektu modernizacyjnego, ale także zabezpieczenia i utrwalenia posiadanej władzy.

Nie mniej istotnym czynnikiem sprzyjającym zainteresowaniu komunistów procesem modernizacji świadomości zbiorowej, a także tworzącym dla niej stosowne podłoże, były wnioski płynące z toczącej się w latach 30. XX wieku ożywionej dyskusji o pożądanych kierunkach wychowania społecznego, któremu istniejące wówczas reżimy totalitarne nadały niespotykaną dotąd rangę. W przypadku polskiej myśli politycznej nie oznaczało to bynajmniej pełnej akceptacji dla podejmowanych przez nie działań, aczkolwiek w niektórych formacjach ideowych uwidoczniała się wyraźna fascynacja charakterystycznym dla nich sposobem formułowania celów wychowania oraz niektórymi stosowanymi rozwiązaniami. Zasadne wydaje się przywołanie w tym kontekście poglądów jednego z czołowych ideologów Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga” Wojciecha Kwasieberskiego, który zwracając uwagę na charakterystyczne dla państw totalitarnych zainteresowanie problematyką wychowawczą konstatował z uznaniem, iż mówi się w nich już nie tylko o formowaniu jednostki, co przede wszystkim „dąży się do planowo do kształtowania psychiki zbiorowej, do wychowywania narodu jako całości. Komsomoł, Balilla, Hitlerjugend są potężnymi przykładami tych głębokich tendencji wychowawczych, nurtujących współczesną Europę”<sup>10</sup>. Zwolennikiem podobnej perspektywy interpretacyjnej był również sympatyzujący ze środowiskami narodowo-radykalnymi prof. Zygmunt Cybichowski, zdaniem którego zasadniczą przyczyną sukcesów faszyzmu i nazizmu oraz posiadanej przez nie poparcia była systematyczna i bezprecedensowa akcja wychowawcza. Doprowadziła ona bowiem nie tylko do całkowitej przebudowy stylu myślenia mas, ale także ukierunkowała ich „wolę i energię w łożysko pozytywnej i twórczej pracy dla państwa”<sup>11</sup>. W zbliżony sposób do wspomnianego zagadnienia odnosił się Ferdynand Goetel, krytycznie oceniając jednocześnie występujące wśród Polaków obawy przed adaptacją włoskich i niemieckich rozwiązań ustrojowych, tworzących w jego mniemaniu właściwą perspektywę rozwojową dla

---

<sup>9</sup> Cyt. za: H. Słabek, *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944–1989*, Warszawa 1997, s. 60. Zob. też tegoż, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2009, s. 386–394.

<sup>10</sup> W. Kwasieberski, *O ideę w wychowaniu polskim*, „Pro Christo” 1937, nr 5, s. 2. Por. B. Piasecki, *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*, Warszawa 1935, s. 25.

<sup>11</sup> Z. Cybichowski, *Na szlakach nacjonalizmu. Rozważania prawno-polityczne*, Warszawa 1939, s. 15.

społeczeństw europejskich. „Obawa przed obcymi wzorami – zauważał – jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech polskiego prowincjonalizmu. Polak lubi i chce być oryginalnym. Sobiepaństwo leży mu w usposobieniu”<sup>12</sup>.

W polskiej myśli politycznej drugiej połowy lat 30. nie był to zresztą sąd odosobniony. Spośród pozostałych formacji ideowych wprowadzanych przez państwa totalitarne rozwiązaniami wychowawczymi zainteresowani byli również ci przedstawiciele obozu piłsudczykowski, którzy po śmierci Józefa Piłsudskiego skupili się wokół Edwarda Rydza-Śmigłego, a następnie utworzonego w lutym 1937 roku Obozu Zjednoczenia Narodowego. U źródeł takiego stanu rzeczy leżała zarówno fascynacja ich dynamizmem i prężnością, jak i umiejętnościami realizacji wytyczonych celów. Znalazła ona zresztą wyraźne potwierdzenie w dość powszechnie akceptowanej opinii, iż w istniejących w Europie realiach społeczno-politycznych trwałe fundamenty swej przyszłości stworzyć mogą „narody głodne, które chcą walczyć, które chcą zwyciężać, niezależnie od formuł maszerować”<sup>13</sup>. Stanowisku temu towarzyszyła jednocześnie pozytywna ocena działań reżimów totalitarnych, których celem była gruntowna przebudowa systemu wartości, postaw i zachowań ludzkich. W zgodnym odczuciu przedstawicieli analizowanego środowiska ideowego dzięki właściwemu wykorzystaniu i ukierunkowaniu ośrodków oddziaływania wychowawczego doprowadziły one bowiem nie tylko do wzrostu energii społecznej oraz jej podporządkowania planowej dyspozycji, ale także przyczyniły się do znaczącego osłabienia dominującego dotąd wśród społeczeństw europejskich liberalnego typu psychicznego<sup>14</sup>. O skali wspomnianej fascynacji wśród części piłsudczyków świadczą m.in. fragmenty deklaracji ideowej OZN z 1937 roku, w której konstatowano wprost:

Czas najwyższy skupić wytrwały codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzie indziej od dawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą ku jednemu celowi<sup>15</sup>.

Swoje odbicie znalazła ona również w publicystyce wspomnianego środowiska. Na łamach związanych z nim czasopism konstatowano bowiem, iż w dobie przeżywanych przez Europę głębokich przeobrażeń społeczno-politycznych głównym celem wszelkich poczynań wychowawczych powinno być formowanie ludzi odznaczających się nie tylko rozbudzoną świadomością narodową i państwową, ale także niekwestionowaną karnością, zrozumieniem konieczności ponoszenia ofiar, świadomą akceptacją idei wodzostwa, zdolnością podporządkowania się zbiorowości oraz swoistym automatyzmem działania, którego rozwijanie uznawano za nie-

<sup>12</sup> F. Goetel, *Pod znakiem faszyzmu*, Warszawa 1939, s. 32.

<sup>13</sup> *Aby zwyciężyła jasna myśl i gorejące serce*, „Drogi Polski” 1938, nr 1, s. 2. Zob. też *Głosy i odgłosy*, „Zaczn” 1937, nr 42, s. 8; W. Budzyński, *Lufcik na świat*, Warszawa 1937, s. 7–8.

<sup>14</sup> Szerzej: M. Strzelecki, *Wizje wychowania społecznego w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939*, Bydgoszcz 2008, s. 96–112.

<sup>15</sup> *Deklaracja ideowo-polityczna Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Adama Koca*, Warszawa 1937, s. 19.

zbędny czynnik organizowania i umacniania współzycia ludzkiego oraz pogłębiania siły i zwartości Rzeczypospolitej<sup>16</sup>.

Zbliżoną, aczkolwiek z całą pewnością nie tożsamą perspektywę interpretacyjną prezentowali również niektórzy przedstawiciele innych nurtów ideowych, którzy podobnie jak przedstawiciele myśli nacjonalistycznej i piłsudczykowskiej konstatowali w latach 30. XX wieku pojawienie się i szybki rozwój nowych zjawisk w życiu społecznym Europy. Za szczególnie interesujące w tym względzie należy uznać uwagi Teodora Seidlera, który wskazując na coraz bardziej widoczną wśród współczesnych narodów europejskich tendencję do stawania się cywilnymi armiami, zwracał jednocześnie uwagę na towarzyszący temu zjawisku konsekwentny i wytrwały proces formowania obywateli-żołnierzy. Podkreślał przy tym, iż

armie współczesne to nie zespoły niewolników, żołnierzy najemnych lub wyćwiczonych manekinów. W idealnej armii każda jednostka musi mieć pełną świadomość swego znaczenia i swej odpowiedzialności, jej godność człowieka musi być uszanowaną, a w swym ograniczonym polu działania winna ona wykazywać twórcze momenta inicjatywy<sup>17</sup>.

Zainteresowanie wspomnianym problemem okazywał także sympatyzujący z komunistami Władysław Spasowski, w opinii którego wszelka aktywność wychowawcza powinna być utożsamiana z planowym upowszechnianiem pojmowanego w sposób mechanistyczny i deterministyczny światopoglądu naukowego<sup>18</sup>. Jak trafnie zauważył Krzysztof Kawalec, prezentowane przezeń stanowisko przypominało w istocie poglądy Aldousa Huxleya, marzącego o uformowaniu człowieka w pełni uspołecznionego i zuniformizowanego, nad którego życiem czuwałoby wszechogarniające państwo<sup>19</sup>.

Tej charakterystycznej dla lat 30. XX wieku dyskusji o pożądanym i funkcjonalnym w zmieniającej się rzeczywistości kierunkach i metodach wychowania społecznego nie można naturalnie uznać za główną a zarazem bezpośrednią przyczynę zainteresowania komunistów problematyką modernizacji świadomości Polaków po II wojnie światowej. Niewątpliwie jednak tworzyła ona atmosferę sprzyjającą rozważaniom na ten temat, a także odpowiedni klimat do realizacji wysuwanych w tym zakresie postulatów. Tezę tę zdaje się potwierdzać m.in. przykład publicystyki katolickiej, która eksponując powszechne po II wojnie światowej pragnienie budowania lepszej przyszłości, wskazywała jednocześnie na konieczność ograniczenia charakterystycznej dla okresu powojennego demoralizacji oraz unowocześnienia

---

<sup>16</sup> Zob. M. Jezierski, *Zasada wodzostwa*, „Myśl Polska” 1936, nr 19, s. 3; *Z zakresu metodologii myślenia państwowego. Automatyzm*, „Zacznyn” 1937, nr 9, s. 2–3; *Wychowanie*, tamże, 1937, nr 5, s. 6; *Wizerunek państwowca*, tamże, 1937, nr 44, s. 1–2. Por. C. Świącicki, *O militarystyce*, „Myśl Polska” 1939, nr 4, s. 2; *Światopogląd wojenny*, „Zacznyn” 1939, nr 17, s. 2. Szerzej: M. Strzelecki, *Ideale wychowania obywatelskiego w interpretacjach polskiej myśli społeczno-politycznej okresu II Rzeczypospolitej*, [w:] *Państwo a wychowanie. Idee – mity – stereotypy*, red. A. Dymier, T. Sikorski, Szczecin 2005, s. 22; tenże, *Wizje...*, s. 164.

<sup>17</sup> T. Seidler, *Jednostka, państwo, rząd (Próba syntezy)*, Warszawa 1934, s. 85.

<sup>18</sup> W. Spasowski, *Wyzwolenie człowieka w świetle filozofii, socjologii i wychowania ludzkości*, Warszawa 1933, s. 92.

<sup>19</sup> K. Kawalec, *Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939. Ze studiów nad dziejami polskiej myśli politycznej*, Wrocław 1995, s. 186.

świadomości społecznej, przy czym proces ten miał odbywać się na gruncie poszanowania katolickiego systemu wartości.

Kończy się – konstatował w czerwcu 1945 roku Jerzy Turowicz – cała epoka, rozkłada się definitywnie cała wielowiekowa kultura, wchodzimy w jakiś nowy okres, którego kształty nie są jeszcze wyraźne. Historia jest dziś plastyczna. Jeśli nowa epoka ma być epoką trwałą, epoką ładu, epoką ułatwiającą osobie i zbiorowości ludzkiej realizację ich powołań czy przeznaczeń, to musi być epoką katolicką, musi dokonać się powrót do Kościoła. [...] Praca organiczna, pogłębienie religijności, upowszechnienie głębokiego personalistycznego światopoglądu, stworzenie prawdziwego humanizmu katolickiego, nie importowanego z zewnątrz, ale opartego o naszą tradycję kulturalną, wreszcie zrozumienie olbrzymiej roli, którą prawda o Kościele jako organizmie mistycznym może odegrać w koniecznym dziś uspołecznieniu życia zbiorowego, oto najważniejsze zadania katolicyzmu w Polsce. Wypełnienie tych zadań, choćby częściowe, może zasadniczo zmienić cały kształt polskiej kultury i cywilizacji, może zmienić w pierwszej chwili nasz charakter narodowy i cały styl życia jednostkowego i zbiorowego. A wypełnienie tych zadań nie leży tylko w interesie Kościoła, ale także w interesie Polski<sup>20</sup>.

W podobny sposób problem modernizacji ujmowano na łamach wydawanego od połowy 1946 roku miesięcznika „Znak”, podkreślając zarazem potrzebę głębokich przeobrażeń społecznych, gospodarczych, kulturalnych, a także w sferze praw jednostki oraz wolności myśli i słowa, które uznawano nie tylko za wielki krok na drodze ku „lepszemu dobru ludzkości”, ale także nawiązanie do najlepszych tradycji wolnościowych ducha polskiego<sup>21</sup>.

Naturalnym uzupełnieniem powyższych rozważań były enuncjacje poświęcone pożądanemu wzorcowi osobowemu, którego upowszechnienie stanowić miało podstawowy cel przeobrażeń modernizacyjnych. Za charakterystyczne dla analizowanego środowiska ideowego należy uznać w tym kontekście stanowisko Juliusza Kleinera, konstatującego jednoznacznie:

Zrozumienie i uznanie człowieka-jednostki, poszanowanie dla człowieka, rozwijanie walorów osobistych musi być postulatem nowej Polski i nowego świata. [...] Szkoła nasza, kultura i literatura musi rozwijać się pod znakiem zrozumienia i kultu zbiorowości. Ale szkoła nasza, kultura i literatura musi mieć jednocześnie piętno personalistyczne<sup>22</sup>.

W podobny sposób kwestię ten ujmował ks. Jan Piwowarczyk, podkreślając, iż prawdziwa i trwała modernizacja świadomości człowieka oraz tworzonych przez niego zbiorowości musi opierać się na takich wartościach, jak wiara w etyczny sens życia, prymat ducha nad materią oraz dążenie do uniezależnienia jednostki od warunków zewnętrznych. Zgodnie z prezentowaną przezeń opinią nowoczesny człowiek zobowiązany był żyć nie tylko przez siebie i dla siebie, ale także przez społec-

---

<sup>20</sup> J. Turowicz, *Sprawa katolicyzmu*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 11, s. 1. Zob. też tegoż, *Bilet do rajy*, Kraków 1999, s. 19.

<sup>21</sup> *Słowo wstępne do pierwszego numeru „Znaku”*, [w:] *Ku jedności świata. Wybór artykułów z miesięcznika „Znak” w 60. rocznicę powstania pisma*, red. M. Bardel, Kraków 2006, s. 5–6.

<sup>22</sup> J. Kleiner, *Zgubiliśmy człowieka*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 19, s. 1.



czeństwo i dla jego pomyślnego rozwoju, posiadać rozwiniętą świadomość swych obowiązków wobec wspólnoty i państwa, jak również własnych względem nich uprawnień<sup>23</sup>. Ten sam wzorzec jednostki twórczej i uspołecznionej propagowano na łamach „Tygodnika Warszawskiego”, podkreślając zarazem, iż w dobie szybkich przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturowych współczesnego człowieka winien cechować zarówno dynamizm twórczy, jak i głęboki szacunek do rzetelnej pracy fizycznej oraz wartości intelektualnych<sup>24</sup>. Rozwijając wspomniany wątek, do jego cech zaliczano także znajomość nowoczesnej myśli politycznej, zrozumienie istoty dokonujących się zmian, jak i umiejętność przewyższania strachu oraz obrony własnych przekonań<sup>25</sup>.

Przywołane powyżej wypowiedzi wskazują wyraźnie, iż propagowany przez środowiska katolickie wzorzec modernizacyjny pozostawał w ścisłym związku z akceptowaną przez nie i wyrastającą z katolickiej nauki społecznej ogólną wizją świata. Tę samą zależność dostrzec można również w refleksji polskich komunistów, aczkolwiek charakterystyczna dla nich interpretacja procesów modernizacyjnych w naturalny sposób nawiązywała do całkowicie odmiennego aniżeli katolicki systemu wartości oraz wizji przyszłości. Na kwestię tę uwagę zwrócił m.in. Stanisław Stomma, akcentując, iż filozofia marksizmu zapowiada w istocie

początek nowego zupełnie świata, poprzez zniesienie własności prywatnej obiecuje wyzwolić człowieka od wszelkiego wyzysku, uwolnić go od wszelkiej metafizyki, religii, ostatecznie nawet od władzy państwowej, dać mu zupełną wolność i szczęście. Przyszłość zostaje więc odcięta od przeszłości czerwoną kreską, akcentuje się zupełną nowość cywilizacji socjalizmu<sup>26</sup>.

Zaprezentowana przezeń perspektywa interpretacyjna wydaje się o tyle istotna, iż stosunkowo trafnie charakteryzowała komunistyczną wizję świata podlegającego dynamicznym i stałym przeobrażeniom, uprzemysłowionego oraz racjonalnego, a zarazem opartego na materialistycznym pojmowaniu rzeczywistości. Jej zadaniem było nie tylko rozbudzenie wyobraźni i entuzjazmu mas społecznych, ale także ukierunkowanie ich stylu myślenia i aktywności. Symbolem tej wizji i jednocześnie świadectwem nowoczesności była natomiast budowana od podstaw fabryka, której pracownicy tworzyli zwarty i świadomy swych obowiązków, a także umiejętnie pokonujący wszelkie przeszkody kolektyw. Pozytywny charakter wspomnianych przeobrażeń modernizacyjnych podkreślany był dodatkowo poprzez odwołanie się do realiów Drugiej Rzeczypospolitej, interpretowanych przez komunistów jako okres skrajnych nierówności ekonomicznych, ucisku społecznego, niedorozwo-

<sup>23</sup> R. Michalski, *Człowiek i państwo. Rozważania nad personalizmem w katolickiej myśli społecznej w Polsce (1918–1948)*, Toruń 1990, s. 87. Por. J. Piwowarczyk, *Wychowanie nowego człowieka*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 33, s. 1. Zob. też M. Strzelecki, *Wychowanie a demokracja w koncepcjach legalnej opozycji politycznej w latach 1945–1948*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1996, nr 3–4, s. 231.

<sup>24</sup> J. Braun, *Polska a humanizm chrześcijański*, „Tygodnik Warszawski” 1947, nr 44, s. 3.

<sup>25</sup> Z. Kaczyński, *O postawę czynną*, „Tygodnik Warszawski” 1947, nr 29, s. 1.

<sup>26</sup> S. Stomma, *Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików* (1946), [w:] *Ku jedności świata...*, s. 29.

ju gospodarczego, bezrobocia, a także analfabetyzmu<sup>27</sup>. Nie było to zresztą ujęcie nowe. Bardzo wyraźnie korespondowało ono bowiem z negatywnym stanowiskiem wspomnianej formacji politycznej w okresie międzywojennym, które wyrażało się nie tylko w całkowitej negacji istniejącego państwa, jego organów oraz systemu prawnego, ale także w negatywnym stosunku do przeszłości i dorobku kultury narodowej<sup>28</sup>. Tezę tę potwierdzają dobitnie rozważania Jana Hempla, który już u progu lat 20. konstatował jednoznacznie: „Jedyną dziedziną życia kulturalnego, w której nic zburzyć nie trzeba, gdzie zdobycze dotychczasowe należy tylko przystosować do naszych wymagań, jest dziedzina nauk ścisłych i ich zastosowania, czyli techniki”<sup>29</sup>.

W nowych powojennych realiach ujęcie to w naturalny sposób rzutowało na całkowicie odmienny aniżeli w innych środowiskach ideowych sposób definiowania charakteru oraz kierunku postulowanych zmian modernizacyjnych w sferze świadomości, których celem miało być uformowanie jednostki o określonym typie moralności, bezgranicznie oddanej sprawie socjalizmu oraz czynnie wspierającej nowy ustrój, przy czym zasadniczym wzorcem w tym względzie był stworzony przez bolszewików człowiek radziecki. Tezę tę zdaje się potwierdzać opinia ministra oświaty Czesława Skrzyszewskiego, który po powrocie z wizyty w Związku Sowieckim w marcu 1949 konstatował z uznaniem, iż potrafi on nie tylko intensywnie pracować oraz cieszyć się z własnych osiągnięć, ale także bronić nieugięcie swych przekonań oraz kraju przeciw każdemu, kto ośmieliłby się naruszyć jego zdobycze<sup>30</sup>. Rozwijając wspomnianą myśl, uznał, iż w procesie gruntownej przebudowy świadomości społecznej korzystać należy przede wszystkim z doświadczeń Kraju Rad.

Wdrożymy młode pokolenie do tego – stwierdził z przekonaniem – że ludowy patriotyzm musi mieć charakter rzeczowy, aktywny i twórczy, że wyraża się w działaniu i pełnej poświęcenia pracy dla ludowej ojczyzny. Wydamy śmiertelną walkę wszelkim objawom nacjonalizmu, szowinizmu, czym wróg chce zakazić młode umysły. Przeciwstawiać się będziemy bezkrytycznemu uznawaniu za dobre i wyższe wszystkiego, co pochodzi z tak zwanego zachodu.[...] Stale umacniać będziemy na konkretnych przykładach świadomość o sile światowego obozu demokracji, pokoju i postępu. Do programu wychowania włączymy walkę o nową, na socjalistycznych podstawach opartą moralność oraz walkę z kapitalistycznymi przeżytkami w świadomości uczniów. Musimy i wydajemy walkę wszelkiego rodzaju przesądom. Mistycznym elementom w poglądzie na świat przeciwstawimy pogląd oparty na naukowych podstawach współczesnej wiedzy o świecie, jego powstaniu i przyrodzie, o człowieku, społeczeństwie i państwie. Wykażemy uczniom na konkretnych przykładach i przekonamy o tym wszystkich nieuprzedzonych, że moralność oparta na socjalistycznych zasadach jest wyższa, lepsza, szlachetniejsza, niż moralność opierająca się na religii i na mistycznym poglądzie na świat. [...] Przekonamy młode pokolenie o słuszności idei socjalizmu. Wychowamy ludzi pryncypialnych i konsekwentnych, stałych w swoich socjalistycznych przekonaniach i postę-

<sup>27</sup> Zob. W. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997, s. 160.

<sup>28</sup> K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007, s. 47.

<sup>29</sup> J. Hempel, *Kultura robotnicza*, „Kultura Robotnicza” 1922, nr 1, s. 4.

<sup>30</sup> Zob. K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 47.

powaniu. Wychowamy młode pokolenie zdolne do walki, ludzi odważnych w myśleniu i działaniu, niebojących się trudności i gotowych oraz zdolnych do ich pokonania<sup>31</sup>.

Przywołane powyżej rozważania wydają się o tyle istotne, iż trafnie odzwierciedlają istotę charakterystycznego dla komunistów sposobu interpretowania celów działań modernizacyjnych w sferze świadomości społecznej, którego podstawowe elementy, mimo modyfikacji zachodzących pod presją uwarunkowań społecznych i politycznych, nie uległy zasadniczym zmianom do końca lat 70. XX stulecia. Głównymi wyznacznikami modernizacji w sferze świadomości były nie tylko naukowy pogląd na świat oraz wiara w nieograniczone możliwości twórcze człowieka, ale także przekonanie o bezalternatywności socjalizmu oraz jego absolutnej wyższości moralnej nad kapitalizmem. Na początku lat 50. zasadniczym punktem odniesienia w tej kwestii pozostawały niewątpliwe rozważania sowieckiego pedagoga Iwana Kairowa, który odwołując się do fundamentalnych założeń filozofii marksistowskiej podkreślał, iż głównym czynnikiem kształtowania psychiki i stylu myślenia ludzi są panujące wśród nich stosunki wytwórcze. Twierdził, że „moralność, pojęcie ludzkie o cnocie i występku, o złym i dobrym – zależne są ostatecznie od warunków materialnego bytu społeczeństwa”<sup>32</sup>, zatem źródeł moralności ludzkiej należało doszukiwać się nie w naturze i uczuciach człowieka, lecz w warunkach jego życia. W tym kontekście w nowych realiach pożądanym typ moralności cechował jedynie tych ludzi, którzy w swym myśleniu i postępowaniu kierowali się wyłącznie zasadami komunizmu, podporządkowując im jednocześnie wszystkie swoje zainteresowania i dążenia<sup>33</sup>.

Całościowa analiza procesu modernizacji świadomości społecznej w okresie PRL wymaga wszakże nie tylko zdefiniowania jego celu, ale także ukazania postulowanych i rzeczywistych płaszczyzn realizacji. W przypadku sprawujących władzę komunistów jest to o tyle istotne, iż formułowane przez nich projekcje oraz podejmowane działania obejmowały w gruncie rzeczy różne płaszczyzny ludzkiego życia i aktywności. Jedną z nich była niewątpliwie sfera szeroko rozumianej kultury, na której ostateczny kształt wpływało wyraźne dążenie nowego obozu władzy do ograniczenia swobody wypowiedzi artystycznej, podporządkowania jej celom politycznym, a tym samym ukierunkowania i selekcji poruszanych przez twórców zagadnień. Zasadne wydaje się w tym kontekście przywołanie wypowiedzi Jana Kotta, który w opublikowanym w 1946 roku artykule programowym „Kuźnicy” stwierdził jednoznacznie: „Domagamy się od pisarzy nie tylko gestu solidarności politycznej z obozem reformy, ale zmiany sposobów pisania. My chcemy innej literatury i humanistyki w Polsce. Dlatego atakujemy. Dlatego jesteśmy bezwzględni”<sup>34</sup>. W tym samym duchu, aczkolwiek w odmiennych już realiach politycznych, a tym samym zdecydowanie bardziej jednoznacznie, wypowiadał się na temat nowej polityki kulturalnej u schyłku 1948 roku Włodzimierz Sokorski:

<sup>31</sup> Przemówienie ministra oświaty dra Czesława Skrzyszewskiego, „Nowa Szkoła” 1949, nr 5–6, s. 73–74.

<sup>32</sup> I. Kairow, *Pedagogika*, t. II, Warszawa 1950, s. 7.

<sup>33</sup> Tamże, s. 20–21. Zob. też M. Brodała, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, Warszawa 2001, s. 25–27.

<sup>34</sup> Cyt. za: H. Słabek, *O społecznej...*, s. 392.

Przechodząca obecnie przez kraj rewolucja kulturalna postawiła przed nami konieczność wypracowania nowych zadań, nowych celów i nowych metod pracy. Przede wszystkim musimy przewartościować w oparciu o naukową metodę dialektycznego myślenia nasze podstawowe pojęcia ideologiczne, naukowe, kulturalne, estetyczne i moralne. Po drugie – klasa robotnicza w sojuszu z biedotą chłopską musi stać się w pełnym tego słowa znaczeniu bezpośrednim twórcą nowej socjalistycznej kultury w Polsce<sup>35</sup>.

Realizacji wspomnianego celu służyć miała nie tylko aktywność powołanego w lipcu 1946 roku oraz odgrywającego coraz większą rolę Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, ale także dążenie do urzeczywistnienia proklamowanej przez Bolesława Bieruta w listopadzie 1947 roku zasady planowania w kulturze oraz podporządkowanie jej idei realizmu socjalistycznego. W tych samych kategoriach należy interpretować także różnorodne przedsięwzięcia edukacyjne, organizację licznych uroczystości masowych, inicjatywy mające na celu ożywienia czytelnictwa, postępującą radiofonizację, przy czym adresatem wspomnianych działań były zwłaszcza te grupy społeczne, które z różnych względów nie odgrywały dotąd większej roli w życiu publicznym, cechując się zarazem stosunkowo niskim poziomem wykształcenia.

Szczególnie znacznie przywiązywano do formowania świadomości młodego pokolenia Polaków jako nieskażonego stylem myślenia charakterystycznym dla kapitalizmu. Nie przypadkiem w koncepcjach i działaniach modernizacyjnych komunistycznego ośrodka władzy poczesne miejsce zajmowała sfera oświatowo-wychowawcza, co wiązało się także z charakterystycznym dlań przekonaniem o całkowitym wpływie na sposób wychowania człowieka, możliwości jego ukształtowania w duchu bezkrytycznej aprobaty dla ideałów socjalizmu oraz zasad racjonalizmu. Za znamienne, a zarazem odzwierciedlające szerszą tendencję, uznać należy w tym kontekście pochodzące z końca lat 40. rozważania Marii Czarniewicz, która dążąc do określenia istoty wychowania socjalistycznego podkreślała, iż w gruncie rzeczy chodzi „o wychowanie w ustroju socjalistycznym lub o przygotowanie do ustroju socjalistycznego. Innymi słowy: cele, zadania, metody i cały charakter wychowania socjalistycznego uwarunkowany jest ustrojem, z którego ono wyrasta i któremu służy”<sup>36</sup>. Rozwijając powyższą myśl oraz eksponując rolę planowych i systematycznych oddziaływań wychowawczych, konstatowała przy tym, iż nowego porządku

nie można osiągnąć jednym pociągnięciem rewolucyjnym. Powstaje on w wyniku procesu, procesu walki, polegającego na systematycznym wypieraniu z ekonomiki i świadomości ludzkiej starych, kapitalistycznych elementów, utrwalaniu zaś nowych, socjalistycznych, zdobywanych w codziennej twórczej pracy, w doświadczeniu praktycznym i teoretycznym najszerzych mas ludności. W miarę narastania elementów socjalistycznych w ekonomice i świadomości ludzkiej pogłębiają się elementy socjalistyczne w wychowaniu, wzbogaca się doświadczenie, ulepszają się metody, zmieniają się formy<sup>37</sup>.

Dość powszechna wśród komunistów akceptacja zaprezentowanej perspektywy interpretacyjnej oznaczała w istocie, iż proces wychowawczy pojmowany był

<sup>35</sup> Cyt. za: B. Dymek, *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989, s. 248.

<sup>36</sup> M. Czarniewicz, *O wychowaniu socjalistycznym*, „Nowa Szkoła” 1949, nr 10, s. 5.

<sup>37</sup> Tamże, s. 5–6.

nade wszystko jako znaczący czynnik dopełniający i utrwalający rezultaty działań w sferze politycznej i ekonomicznej, a tym samym wspomagający budowę nowego systemu politycznego oraz nowego ładu społecznego. Do jego cech charakterystycznych zaliczano zwłaszcza klasowość, naukowość, świeckość, wrogość wobec wszelkich form wyzysku oraz „przeżytków” kapitalizmu, a także nastawienie na zmiany i rozwój. Ów proces wychowawczy, zgodnie z założeniami, obejmować miał nie tylko dzieci i młodzież, ale także dorosłych. Miał dać im wiarę w lepszą przyszłość, wyrobić poczucie dyscypliny i obowiązku, doprowadzić do zrozumienia fundamentalnej rangi kolektywu oraz akceptacji dla propagowanej przez obóz rządzący koncepcji modernizacyjnej, a także utrwalić negatywny wizerunek wrogów nowego porządku społecznego, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym<sup>38</sup>. Było to tym bardziej oczywiste, iż w komunistycznym opisie rzeczywistości byli oni, jak trafnie zauważył Mariusz Mazur, niezwykle ważną

kategorią znaczeniową, osią przedstawianego świata. Wokół wrogości kreowanego przeciwnika budowano następne wartości, formuły obszary poznawcze i interpretacyjne, całe systemy myślowe czy nawet instytucjonalne. To ujęcie stanowiło kanon, niezastępowalny wzorzec dla holistycznej wizji świata i umiejscowionej w nim jednostki<sup>39</sup>.

Ten sposób postrzegania świata ujawniał się również w charakterystycznym stosunku komunistów do nauki, której w procesie modernizowania świadomości społecznej przypisywano równie znaczącą rolę. Za szczególnie ważne uznawano zwłaszcza nauki humanistyczne i społeczne. Zgodnie z wzorcem radzieckim ich głównym zadaniem było wspieranie budowy nowego porządku, a to z kolei można było osiągnąć wyłącznie poprzez wspieranie jedynie słusznej idei i jednego stylu myślenia. Wyrazem wspomnianej tendencji było nie tylko systematyczne ograniczanie swobody wypowiedzi naukowej, ale także odgórne narzucanie jednostronnej perspektywy interpretacyjnej oraz przeciwdziałanie oryginalności myślenia. O instrumentalnym traktowaniu nauki świadczy również utworzenie w 1950 roku Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, którego zadaniem było propagowanie oraz ugruntowywanie nowego, zgodnego z wzorcami radzieckimi spojrzenia na świat<sup>40</sup>.

Wśród instrumentów wykorzystywanych w stymulowanym i kierowanym przez komunistyczny ośrodek władzy procesie modernizacji świadomości społecznej szczególną rolę odgrywał niewątpliwie system oświatowy. Korespondowało to zarówno z intensywną rozbudową sieci szkolnej oraz jej stopniowym uzawodowieniem, jak i zainicjowaną w 1949 roku akcją likwidacji analfabetyzmu, która dzięki zakrojonej na szeroką skalę, a zarazem przymusowej akcji nauki czytania i pisania doprowadzić miała m.in. do zaszczepienia obywatelom określonych klisz ideologicznych oraz związanych z nimi przyzwyczajęń językowych. Temu samemu celowi służyć miały opracowywane na przełomie lat 40. i 50. nowe podręczniki i programy szkolne, zmierzające do powiązania treści nauczania z nową, socjali-

<sup>38</sup> M. Brodała, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka...*, s. 150–158.

<sup>39</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003, s. 135–136.

<sup>40</sup> Zob. P. Hübner, *Nauki społeczne i humanistyka – mechanizmy zniewolenia*, [w:] *Polacy wobec przemocy*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 276–306.

styczną rzeczywistością. Ich wprowadzeniem w życie, a tym samym urzeczywistnieniem wspomnianego zadania, mieli zająć się odpowiednio przygotowani i ukształtowani ideologicznie nauczyciele, choć z całą pewnością, jak trafnie zauważył Krzysztof Kosiński, trudno mówić w tym przypadku o istnieniu „jednej wielkiej armii” i likwidacji widocznych różnic pokoleniowych<sup>41</sup>. Sytuacja ta nie przeszkadzała jednak komunistom w propagowaniu poglądu, iż zarówno szkoła, jak i aktywność nauczycieli mają charakter polityczny i służą utrwaleniu nowego porządku społecznego. Tezę tę potwierdza cytowana niżej typowa dla tego okresu wypowiedź:

demokracja ludowa chce widzieć w nauczycielu, i to nie tylko nauczycielu upartyjnionym, ale i bezpartyjnym, jakby swego rodzaju działacza, czynnego działacza politycznego, działacza demokracji ludowej, człowieka, który jest czynnym reprezentantem naszej myśli politycznej, naszego światopoglądu politycznego, naszego rozumienia przebiegu zjawisk politycznych i społecznych, bo tylko wówczas ten człowiek będzie mógł budować fundamenty pod pracę szkolną naszego państwa ludowego i kłaść fundamenty pod wychowanie nowego człowieka dla ustroju, który chcemy jak najrychlej zbudować, to jest dla ustroju socjalistycznego<sup>42</sup>.

Nie mniej istotną rolę w procesie modernizacji świadomości Polaków przypisywano organizacjom młodzieżowym, aczkolwiek wraz z upływem czasu ich znaczenie ulegało stopniowemu ograniczeniu. W końcu lat 40. oraz pierwszej połowie lat 50. pozostawały one wszakże jednym z ważniejszych instrumentów oddziaływania komunistycznego ośrodka władzy na społeczeństwo, przy czym szczególną rolę odgrywał w tym względzie powstały z połączenia kilku organizacji młodzieżowych w lipcu 1948 Związek Młodzieży Polskiej, dążący do budowy nowego świata, zrewolucjonizowania młodego pokolenia, urzeczywistnienia zasady kolektywizmu wychowawczego, upowszechnienia kultu czynu<sup>43</sup>. Warto przywołać w tym miejscu słowa Bolesława Bieruta, który określił zadania stojące przed członkami organizacji bezpośrednio po jej powstaniu:

kształcić we własnym sercu i wychowywać wśród otoczenia poczucie więzi społecznej, zasady współdziałania i solidarności, obowiązek pomocy wzajemnej w nauce, w pracy, w organizacji, w życiu praktycznym i w walce o przyszłość kraju, o sprawiedliwość społeczną. [...] Tylko na tej drodze można będzie wyplenić tyranie imperialistyczną, drańskie dążenia do podbojów wojennych, do niewolnictwa, do pohańbienia człowieka przez zwyrodniały system wyzysku i ucisku mas pracujących. Trzeba wreszcie kształcić w sobie i w innych siłę charakteru, hart ducha ofiarności i wolę walki o sprawiedliwość społeczną. Niepodobna wypełnić wielkich zadań społecznych, o których mówiłem, bez

---

<sup>41</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 158.

<sup>42</sup> Cyt. za: tamże, s. 52.

<sup>43</sup> Szerzej: A. Radziwiłł, *Model ideologii wychowawczej w latach 1948–1956*, [w:] *Polacy...*, s. 315–349; J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000, s. 31–46; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 31–34. Zob. też M. Mazur, *Zetempowiec jako oficjalny wzorzec „nowego człowieka” okresu stalinowskiego*, [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, red. P. Tomaszewski, M. Wołos, Toruń 2008, s. 232.

wytrwałej pracy nad samym sobą, bez ugruntowania zasad moralności, opartej na sprawiedliwości społecznej i solidarności, bez zahartowania swej siły woli i charakteru<sup>44</sup>.

W kontekście przywołanej konstatacji, a także niezwykle szybkiego rozwoju liczebnego ZMP należy zgodzić się z poglądem, iż organizacji tej przypadło zadanie zmobilizowania i ujednoczenia stylu myślenia całego młodego pokolenia Polaków, przy czym dążąc do jego realizacji sięgnięto nie tylko do doświadczeń Związku Walki Młodych oraz działającego w okresie międzywojennym Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, ale przede wszystkim do wzorców sowieckiego Komsomołu, którego model organizacyjny, aktywność i metody działania stanowiły główny punkt odniesienia<sup>45</sup>.

Zarówno system edukacyjny, jak i organizacje młodzieżowe nie były jedynymi instrumentami, które komunistyczna elita władzy stosowała w procesie przebudowy świadomości społecznej oraz kształtowania funkcjonalnego w stosunku do jej potrzeb sposobu postrzegania rzeczywistości i wynikających z niej wyzwań cywilizacyjnych. Do urzeczywistnienia wspomnianego celu wykorzystywano również prasę, której zadaniem było nie tylko propagowanie wizji nowej przyszłości, wzorców osobowych, upowszechnianie pożądanej oceny przeszłości oraz budowanie własnej tradycji, ale także nieustanne dyskredytowanie rzeczywistego lub wymyślanego wroga, którego knowania utrudniały lub wręcz uniemożliwiały szybką i skuteczną budowę nowego ładu społecznego oraz realizację modernizacyjnych koncepcji władzy. Prasa tworzyła i jednocześnie wzmacniała stereotyp wroga, celowo dążącego do zahamowania rozwoju państwa, rozniecenia niepokojów społecznych oraz podważenia autorytetu władzy. Warto przy tym zauważyć, iż schemat ten nie uległ zasadniczym przeobrażeniom do końca lat 80. XX wieku, aczkolwiek liczne miały miejsce modyfikacje zarówno obiektu stereotypizacji, jak i sposobu jego prezentowania<sup>46</sup>.

Podobne ujęcie stosowano także w różnorodnych formach wypowiedzi literackiej, a zwłaszcza w skierowanej do szerokich rzesz społecznych powieści kryminalnej, która z jednej strony miała propagować pożądany przez władzę system etyczny, z drugiej zaś obnażać i jednoznacznie piętnować wszelkie knowania przeciwko istniejącemu porządkowi prawnemu i budowanej rzeczywistości. Jak wynika z interesujących ustaleń Piotra Osęki, ich inicjatorami, a tym samym czarnymi charakterami, byli z reguły podejrzani i w gruncie rzeczy tchórzliwi inteligenci, prowadzący niejasne interesy przedstawiciele prywatnej inicjatywy, a także wychowywani bez troski studenci. Odrząz i niechęć budzić miał m.in. profesor uniwersytetu, który

okłamuje milicję, aby ukryć przed nią romans docenta. Ten ostatni zaś najpierw awanturuje się w czasie przesłuchania, a później – wzięty w krzyżowy ogień pytań – zupełnie się rozkleja. Prodziekan, zastawszy swoją kochankę uduszoną w wannie, myśli tylko

---

<sup>44</sup> *Przemówienia Prezydenta RP ob. Bolesława Bieruta*, „Nowa Szkoła” 1948, nr 1, s. 5. Zob. też K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 280–284.

<sup>45</sup> M. Mazur, *Zetempowiec...*, s. 326. Por. J. Król, *ZMP-owski model wychowania. Aspekty socjologiczno-pedagogiczne (na przykładzie województwa szczecińskiego)*, [w:] *Organizacje młodzieżowe...*, s. 245–257.

<sup>46</sup> Por. M. Mazur, *Propagandowy...*, s. 205–215. Zob. też tegoż, *Polityczne kampanie w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004.

o tym, jak całą sprawę zataić przed żoną i czym prędzej ucieka z mieszkania, nie wzywając milicji ani lekarza<sup>47</sup>.

O przynależności do tej specyficznej i jednocześnie budzącej negatywne odczucia galerii postaci często decydowało również zamiłowanie do zachodnich papierosów czy alkoholi, które z reguły łączyło się ze skłonnością do łamania prawa. Tak więc, jak zauważył P. Osęka, dzięki wnikliwej analizie zachowań i pozornie nieistotnych przyzwyczajień bohaterów, już po pierwszych stronach powieści można było z dużym prawdopodobieństwem wnioskować, kto jest szefem przestępczej szajki, a kto bezkompromisowym i oddanym swej pracy wywiadowcą Milicji Obywatelskiej<sup>48</sup>.

Ze współczesnej perspektywy interpretacyjnej zasygnalizowane powyżej działania rodzą niewątpliwe opinie negatywne. Analizując całokształt poczynań modernizacyjnych komunistów po II wojnie światowej, warto wszakże zauważyć, iż niezależnie od krytycznej oceny ich podłoża ideologicznego doprowadziły one do widocznej zmiany stylu myślenia oraz życia dużych i jednocześnie marginalizowanych dotąd grup społecznych, przyczyniając się do ograniczenia charakterystycznego dla nich kompleksu niższości, ukształtowania określonego sposobu widzenia świata, przekształcenia obyczajów, dowartościowania pracy fizycznej, a także znaczącego rozbudzenia ich aspiracji. Mimo swej skali oraz wyraźnego ukierunkowania na pokolenia Polaków wchodzących dopiero w dorosłe życie, w dłuższej perspektywie czasowej nie przyniosły one jednak oczekiwanych przez władzę rezultatów, czego świadectwem są zarówno charakterystyczne dla okresu PRL wybuchy niezadowolenia społecznego, jak i powstanie oraz działalność ruchu społecznego wokół NSZZ „Solidarność”. Znaczącą rolę odegrały w tym względzie nie tylko pozycja Kościoła katolickiego oraz przywiązanie do religii i tradycji narodowej, ale także postępująca niewydolność systemu ekonomicznego stworzonego po II wojnie światowej. Sprzyjało temu również pogłębiające się zjawisko wichrowatości społecznej, a więc sytuacja, w której obiekt dotychczasowych oddziaływań modernizacyjnych na skutek nieustannej zmienności i niezgodności kierowanych do niego treści przechodzi ze stanu dużej chłonności socjotechnicznej w stan negacji i kwestionowania wszelkich kierowanych pod jego adresem haseł i zabiegów<sup>49</sup>. Można zatem stwierdzić, iż z punktu widzenia interesów władzy modernizacja świadomości społecznej w okresie PRL okazała się nie tylko nieefektywna, ale także dysfunkcjonalna. Rozbudziła bowiem oczekiwania i pragnienia, których istniejący i coraz bardziej anachroniczny system nie mógł zaspokoić.

## Bibliografia

- Brodala M., Lisiecka A., Ruzikowski T., *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, Warszawa 2001.
- Kochanowicz J., *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji odpornej rzeczywistości*, Warszawa 2000.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000.

<sup>47</sup> P. Osęka, *Mydlenie oczu. Przypadki propagandy w Polsce*, Kraków 2010, s. 139–140.

<sup>48</sup> Tamże, s. 142.

<sup>49</sup> A. Podgórecki, *Spółczesność polskie*, Rzeszów 1995, s. 167.



- Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003.
- Oseka P., *Mydlenie oczu. Przypadki propagandy w Polsce*, Kraków 2010.
- Słabek H., *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944–1989*, Warszawa 1997.
- Słabek H., *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2009.
- Strzelecki M., *Wizje wychowania społecznego w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939*, Bydgoszcz 2008.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007.
- Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.
- Wojtas A., Bäcker R., Lisiecki M. (red.), *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2008.

## **Attempts to modernize the social awareness in Poland after World War II (1945–1989)**

### **Abstract**

Modernization of various aspects of collective life is undoubtedly one of those issues which attract the attention of virtually all political actors although the postulates formulated in this area are sometimes characterized by considerable variation. In the case of the People's Republic of Poland, its main impulses were undoubtedly the end of World War II, the necessity of rebuilding the country, and the seizure of power by the Communists, with a particularly important role played in this regard by their enthusiasm and optimism concerning modernization, as well as a clear fascination with the achievements of the Soviet Union. No less importance can be attributed to the communist paradigm of development, according to which any modernization changes were a necessary condition for consolidating the political power. Modernization of social awareness, consistent with this frame, was not to be an objective in its own right but played a very important role in the communist modernization scheme. It should be noted that the way of interpreting the objectives of modernization activities in the sphere of social awareness, characteristic of this conceptual environment, did not change significantly until the end of the 1970s despite the modifications taking place there under the pressure of social and political circumstances. Actions aimed at implementing these objectives, however, did not yield the expected results while they aroused the expectations and desires which the existing and increasingly anachronistic system could not satisfy.

### **Michał Strzelecki**

dr hab., adiunkt na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się w badaniach nad współczesną myślą polityczną oraz przeobrażeniami kultury politycznej.